

strona	w.	jest	powinno być
14	15 od góry	dokanego	dokonanego
18	4 od góry	da	dla
20	2 od góry	Sam	Sami
24	7 od dołu	pelagiani	pelagianin.
31	3 od góry	rycho	rychło
35	10 od dołu	przedemną	przede mną
37	10 od góry	Korytnian	Koryntian
42	7 od dołu	Celestiusza	Celestiusz
46	1 od góry	Ojciech	Ojciec
57	20 od dołu	homoioteleton	homoioteleuton
63	6 od dołu	daremon	daremmo

Błędy te nie pomniejszają jednak wartości przekładu, dokonane-
go po raz pierwszy na język polski ani znakomitego wprowadzenia w pro-
blematykę zawartą w augustyńskim dziele. W tłumaczu, dzięki solidnemu
opracowaniu problemów zawartych w dziele św. Augustyna, jak i dzięki
notom, jakie czyni do tłumaczonego przez siebie tekstu, rozpoznajemy
wybitnego teologa, filozofa i filologa.

Praca ta ukazująca wiekość człowieka, której miarą jest mi-
łość, winna znaleźć się w ręku każdego kapłana i studenta teologii.

Ks. Augustyn Eckmann - Lublin

2. Stanislaus Lubieniecki, Compendium veritatis primaevae,
herausgegeben, eingeleitet und erklärt von K.E.Jordt
Jørgensen, København 1982, Bd. 1-2, Akademisk Forlag,
s.202 + 404.

Jednym z najwybitniejszych przedstawicieli braci polskich
w XVII stuleciu był niewątpliwie Stanisław Lubieniecki młodszy /1623-
1675/. Jako autor dzieła "Historia reformationis Polonicae" /Frei-
stadt 1685, wydanie fotoofsetowe 1971/ zyskał sławę historyka, mniej
natomiast znana była dotąd jego twórczość teologiczna pozostająca
w rękopisach. Dopiero rozprawa K.E.Jordta Jørgensena, "Stanisław
Lubieniecki", Göttingen 1968 /opracowana w oparciu o materiały ar-

chiwalne, ukazała nam poglądy teologiczne tegoż autora. Dobrze się złożyło, że autor tej monografii, opublikował również manuskrypt dzieła Lubienieckiego, "Compendium veritatis primaevae", znajdujący się obecnie w Staatsbibliothek Preussischer Kulturbesitz w Berlinie, poddając go równocześnie gruntownej ocenie. Dzięki temu możemy dokładniej zaznajomić się z myślą teologiczną zarówno Lubienieckiego, jak też unitarian XVII wieku. Jest rzeczą dość charakterystyczną, że Lubieniecki starał się ująć zagadnienia dogmatyczno-moralne wieloaspektowo, ukazując naukę braci polskich, wyznawców Kościoła rzymsko-katolickiego, prawosławnego, luterańskiego i kalwińskiego. Tekst bowiem manuskryptu, zawarty w tomie II, ma formę rozmów prowadzonych w domu polityka Georga między Adrianem - przedstawicielem Kościoła rzymsko-katolickiego, Cyrylem - reprezentantem Kościoła grecko-prawosławnego, Marcinem - reprezentującym Kościół luterański, Janem - wyznawcą Kościoła kalwińskiego i Faustem - przedstawicielem braci polskich. O wyborze przez Lubienieckiego takiej właśnie formy, zdecydowało, jak wnioskuje Jørgensen, Colloquium charitativum zwołane do Torunia w 1645 r. przez króla Władysława IV, do którego nie zostali dopuszczeni bracia polscy ze względu na ich poglądy teologiczne /t. 1, 5/. Być może na wybór takiej właśnie formy miały wpływ dzieła Brazza z Rotterdamu i A. Frycza Modrzewskiego. Warto dodać, że w XVI w. taką formę przyjął również reprezentant unitaryzmu Marcin Czechowic dla swego dzieła pt. "Rozmowy chrystiańskie" /Kraków 1575, Warszawa 1979/. Jørgensen chciał w swojej pracy wyjaśnić, czy rozmowy te miały rzeczywiście miejsce. Wiadomo, że Lubieniecki prowadził liczno dysputy wyznaniowe, tak z katolikami, jak też z luterańskimi przeciwnikami arianizmu, np. w 1661 r. dysputował w Kopenhadze z jezuitą Hansem Mühlmannem oraz abpem Danii Hansem Svane, zaś w 1668 r. z luterańskim pastorem Klausem Fielke na temat Trójcy Świętej, a w szczególności bóstwa Jezusa Chrystusa. Polemika prowadzona na zamku królewskim w Kopenhadze w oparciu o Apostolski Symbol wiary, przyniosła mu także duży rozgłos /por. J. Tazbir, Stanisław Lubieniecki, przywódca arianskiej emigracji, Warszawa 1961, 276/.

Słusznie podkreślił Jørgensen, że zasadnicze znaczenie mają tu wypowiedzi Faustusa, który wyraża poglądy teologiczne samego Lubienieckiego /t.1, 12/. Cechuje go jako reprezentanta mniejszości wyznaniowej, postawa ireniczna i duża wyrozumiałość wobec innych poglądów. W przeciwieństwie do niego Adrian, Marcin i Jan są nastawie-

ni wojowniczo wobec poglądów reprezentowanych przez Faustusa. Wydaje się jednak, że rozmowy, jakie przedstawił Lubieniecki, nie mają charakteru obiektywnego. Zarówno bowiem Adrian, jak i inni rozmówcy, z wyjątkiem oczywiście Faustusa, rzadko w zasadzie odwołują się do danych Pisma św. celem uzasadnienia swych stanowisk. Adrian opiera swe wywody najczęściej o myśl Tomasza z Akwinu lub Piotra Lombarda, Marcin cytuje Lutra, Jan przytacza Kalwina i Caloviusa, zaś Cyryl odwołuje się do greckich Ojców Kościoła, szczególnie Cyryla Aleksandryjskiego, Atanazego i Jana Chryzostoma /por. t.1, 21/. Należałoby jednak zbadać, na ile poglądy teologiczne Cyryla były reprezentatywne dla całego ówczesnego prawosławia. Chodzi tu głównie o ewentualny wpływ "Confessio christianae fidei" /Genevae 1633/ autorstwa patriarchy Cyryla Lukarisza oraz skierowanego przeciw niemu przez patriarchę o tym samym imieniu pisma "Censura synodalis adversus Cyrilli Lucaris confessionem fidei promulgata /1638/.

Zastanawiając się nad datą manuskryptu, Jørgensen wnioskuje, że powstał on po wojnie ze Szwedami i po wygnaniu arian z Polski /t.1, 27-31/. W jednej z wypowiedzi, Faustus wspomina o Colloquium charitativum w Toruniu, które odbyło się "przed 15 laty" /t.2, 174/. W każdym bądź razie, "Compendium" ułożone ok. 1668 r. było niejako dziełem życia Lubienieckiego, którego "przeznaczeniem" był unitaryzm. Charakteryzując polski unitaryzm, Jørgensen podkreślał wpływ Erazma z Rotterdamu, jak też wpływy włoskiego antytrynitaryzmu. Niesłusznie jednak twierdzi /t.1, 34/, że wpływ ten przejawiał się szczególnie za panowania króla Zygmunta I /1506-1548 . Należy bowiem pamiętać, że włoscy antytrynitarze nasilili swą działalność szczególnie za króla Zygmunta II Augusta /1548-1572/. Do antytrynitarzy zdaje się też autor zaliczać F.Lismanina i F.Stankara /t.1, 38/, co również nie jest ścisłe. Należałoby też bardziej podkreślić wpływ Fausta Socyna na polski antytrynitaryzm, a w szczególności unitaryzm /por. L.Szczucki, Ze studiów nad socynianizmem. Nieznane wydanie "Explicatio" Fausta Socyna, "Rocznik Biblioteki Narodowej" 4/1968/ 155 oraz B.Marchetti, Le "Explicationes" giovannee dei Sozzini e l'antitrinitarismo transilvano del Cinquecento, w: Rapporti veneto-ungheresi all'epoca del Rinascimento, Budapest 1975, 353/.

Teologiczne rozważania "Compendium" koncentrują się w zasadzie wokół chrystologii. Już na początku dzieła podał autor w formie wiersza podstawowe prawdy religijne /w duchu unitariańskim/, akcentując,

że Chrystus przewidziany przed wiekami, narodził się z Dziewicy Maryi i był ubóstwionym człowiekiem. W przedmowie do czytelnika, Lubieniecki przeciwstawił się nauce Ariusza o stworzeniu Syna Bożego przez Ojca /t.2, 5/. Wskazał też, że z biegiem czasu, prosta nauka Jezusa Chrystusa została sfałszowana przez wprowadzenie terminologii filozoficznej. "Compendium" opiera się więc o pisma kanoniczne, zdrowy rozsądek i starożytną czystość nauki /t.2, 9/. Faustus przyznał, że opowiada się za nauką ebionitów, /tak nazywano pierwszych chrześcijan/ oraz za nauką fotynian. W przeciwieństwie jednak do poglądów Fausta Socyna, Faustus głosił, iż Chrystus - Syn Człowieczy rzeczywiście umarł na ziemi za nasze grzechy /t.2, 14/. Uznając zaś Pismo św. za jedyną normę wiary wykazywał, że nie mówi ono o Trzech Osobach, o współistotności Syna z Ojcem, przedwieczności i wcieleniu. Zarówno, autorzy przedniejscy, jak też i Ojcowie Soboru Nicejskiego /325/ nazywali Chrystusa "Bogiem z Boga". Podkreślona tymi słowami symbolu współistotność Syna z Ojcem stanowiła dla unitarian podstawę poglądu, że bóstwo Syna jest niższego rzędu, gdyż nie jest On "Bogiem z siebie", lecz z Ojca.

W sporach między Adrianem a Cyrylem odnośnie kwestii "Filioque" i pochodzenia Ducha Świętego, Faustus głosił, że Pismo św. wcale nie uczy wiary w Ducha Świętego jako odrębną boską osobę. W odpowiedzi na to, pozostali rozmówcy przytoczyli argumenty przemawiające za tajemnicą Trójcy Świętej; posłużyli się przy tym także tekstami Starego Testamentu sądząc, że liczba mnoga wskazuje na jej objawienie /t. 2, 66-67/. Podstawowym tekstem przysparzającym wiele trudności był niewątpliwie Prolog Ewangelii św. Jana /1, 1-14/, którego komentarz przytoczył Faustus zgodnie z poglądami Fausta Socyna /t.2, 78-81/.

Wiele kontrowersji wzbudził problem władzy papieża. Wszyscy, z wyjątkiem Adriana, wskazywali na konieczność powrotu do form władzy istniejącej w pierwotnym Kościele /t.2, 186/. W kwestii "wzywania świętych", Adrian i Cyryl wobec sprzeciwu pozostałych stron opowiedzieli się za kultem ich obrazów. Warto tu zaznaczyć, że przy tej okazji Faustus wyznał wiarę w dziewictwo Maryi, przed, w czasie, i po narodzeniu Chrystusa, a za bluźnierstwo uznał pogląd niektórych braci polskich z Szymonem Budnym na czele, że Chrystus był synem Józefa /t. 2, 212/. Po burzliwej rozmowie na temat celibatu /t.2, 301-320/, wiele miejsca poświęcono sprawie praktykowania chrześcijańskiej miłości.

Jest rzeczą znamioną, że wszyscy rozmówcy zgodni byli co do tego, że powinny zniknąć podziały wśród wyznawców Chrystusa, jednakże przytoczone przez Georga wyznanie wiary /t.2, 352-357/, utrzymane w duchu unitariańskim spotkało się ze sprzeciwem przedstawicieli innych wyznań. Zasadniczą przeszkodę w doprowadzeniu do pełnej jedności wi-
dział Faustus w wierze w Tróję Świętą /t.2, 418/. Sądził on, że fundament religii "chrystiańskiej" zawiera się w słowach Chrystusa /J 17, 3/ o jednym "prawdziwym Bogu" i posłanym przez Niego Jezusie Chrystusie /t.2, 494/. Warto na koniec dodać, że korzystanie z "Compendium" ułatwia opracowany przez Jørgensena Namenregister /t.1, 85-211/ oraz przypisy /t.1, 213-222/.

Ks. Jerzy Misiurek - Lublin

3. Dizionario patristico e di antichità cristiane, diretto da Angelo di Berardino, vol.I: A-F, Casale Monferrato 1983, Marietti, s.XXV + 705.

Idea opracowania podręcznego słownika dostarczającego zwięzłych i precyzyjnych informacji o historii i kulturze wczesnego chrześcijaństwa narodziła się we Włoszech w końcu lat siedemdziesiątych. Obecnie możemy podziwiać jej urzeczywistnienie w postaci pierwszego tomu "Dizionario patristico e di antichità cristiane". Tempo jego przygotowania i wydania jest zaiste imponujące biorąc pod uwagę fakt, że jest on dziełem 167 autorów reprezentujących kilkanaście państw europejskich i pozaeuropejskich. O odpowiedni poziom naukowy słownika zadbał Instytut Patrystyczny Augustinianum reprezentowany przez Angelo di Berardino, a wspomagany przez grupę konsultantów, wśród których spotykamy nazwiska wybitnych specjalistów, jak np.: Jean Gribomont, Adalbert Hamman, Tito Orlandi, Manlio Simonetti, Paolo Siniscalco, Pasquale Testini.

Hasła w słowniku obejmują chronologicznie okres od czasów aposto-
lskich do Bedy Wielebnego /+ 735/ na Zachodzie i Jana Damascyńskiego /+ 749/ na Wschodzie. Są one opracowane na ogół przez wybitnych fachowców z danej dziedziny reprezentujących różne wyznania i kraje, z przewagą autorów włoskich. Niektóre z haseł przybierają formę krótkich traktatów opracowywanych przez wielu autorów w różnych aspektach. Większość haseł zawiera zazwyczaj dobrze zestawioną bibliografię do-